Nr. 120. Sroda, 27 Maja 1925 ... 5.




# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej".

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
W zastępstwie: ST. ZACHARIASIEWICZ.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.


## Doniosła ustawa.

Lwów, 26. maja.

Dwie są sprawy, których ostateczne załatwienie przez ciało ustawodawcze napotyka na szczególne trudności:

Jedna — to zgodne z interesami Państwa rozwiązanie problemu reformy rolnej, druga — to ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych. Ta ostatnia sprawa po licznych przejściowych (żywieniach i zamarciach) stanęła ponownie na porządku dziennym obrad komisyjnych i zdaje się — tym razem dobiegnie wreszcie do szczęśliwego końca.

Źródłem trudności w jej rozwiązaniu jest rozbieżność w poglądach na istotę władzy i kompetencyj przyszłego naczelnego wodza, specjalnie zaś na jego rolę w okresie przygotowawczym, okresie pokoju. Drugim punktem wątpliwym, który dziś już jednak stracił swą ostrość, jest kwestja, czy należy w tym wypadku iść normalną drogą ustawodawczą, czy też ograniczyć się do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Pogląd pierwszy, jako bardziej przystosowany do zasad konstytucyjnych, można uważać dziś za niemal bezsporny.

Czołowem wyrazicielem tezy o szerokich pełnomocnictwach przyszłego naczelnego wodza jest Marszałek Piłsudski, który w wywiadzie udzielonym przed kilku dniami „I. Kurjerowi Łódz.", oświadczył:

„Najlepsza szansa powodzenia jest wtedy, gdy ten, co kieruje pracami, przewodniczącemi starcie zbrojne, jest zarazem i naczelnym wodzem w wypadku, gdy ono przychodzi".

A dalej:

„Człowiek nieprzygotowany psychicznie do przyjęcia tego ciężaru na siebie, rzadko dać może z równoważenie szans zwycięstwa w pierwszych chwilach wojny... Ktokolwiek z ludzi musi być przygotowany lub przewidziany jako wódz naczelny na wypadek zbrojnego starcia, wtedy wszystkie przeczucia, które z tym człowiekiem są związane, muszą brać pod uwagę jeden fakt pierwszorzędnej doniosłości: oto na człowieka tego wkłada się najwyższą pracę, jaka istnieje w wojsku, najcięższą funkcję, jaką człowiek zdolny jest pełnić".

Cyli — proporcjonalne do ogromu odpowiedzialności człowieka, przewidziane o na przyszłego naczelnego wodza, muszą być jego uprawnienia. Ten, który odpowiada moralnie (nie wobec Sejmu!) za przygotowanie i wynik wojny, musi mieć coś więcej ponad głos doradczy, musi mieć w czasie pokoju również wpływ decydujący.

Równocześnie wypowiedział się rzecznik drugiej tezy, Min. Sikorski. Jego stanowisko nie jest sprzeczne z postulatami Marsz. Piłsudskiego, jest tylko bardziej oględne odnośnie do pełnomocnictw przyszłego wodza w czasie pokoju. Dwukrotnie zaznacza Min. Sikorski:

„Kierować skutecznie i celowo operacjami wojennemi może tylko naczelny wódz, którego kompetencje w tej dziedzinie muszą być samodzielne i jak najbardziej warowane" — i raz jeszcze:

„.następną zasadą jest „zasada jednego i jak najbardziej samodzielnego dowódcy działań wojennych".

Natomiast w dziedzinie „przygotowania i określenia celów wojny" wypowiada się Min. Sikorski za zasadą działania kolegjalnego czynników współodpowiedzialnych, a więc Prezydenta Rzeczypospolitej jako zwierzchnika sił zbrojnych Państwa i zainteresowanie Ministerstw — w formie powiększonej Rady Obrony Państwa.

Dotychczasowy przebieg dyskusji i uchwał komisyjnych wskazuje na to, że stanowisko Min. Sikorskiego znajdzie swój pełny wyraz w ostatecznej redakcji ustawy.

Jej uchwalenie jest rzeczą pilną. „Zharmonizuje ona działalność poszczególnych organów czysto wojskowych, zapewni im stałość i niezależność od zmiennej polityki, usunie chwiejność, wprowadzi zasadę przewidywania". Stanie się prawnym fundamentem organizacji, która jest z kolei fundamentem istnienia i całości Państwa.

JAN RUDOMSKI.

## Nowe prezydjum Izby handl. i przem. we Lwowie.

SKŁADA SIĘ Z PP. DRA HENRYKA KOLISCHERA (PREZ.), BOLESŁAWA LEWICKIEGO I DRA JANA RUCKERA (WICEPREZ.)

Lwów, 26. maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej dokonano wyboru nowego prezydjum Izby. Jednogłośnym wyborem powołano na prezydenta dra **Henryka Kolischera**, na pierwszego wiceprezydenta **dyr. Bolesława Lewickiego**, na drugiego wiceprezydenta **dra Jana Ruckera**. Skarbnikiem został wybrany **dyr. Schutzman**.

Nowowybrany prezydent wyraził słowa podziękowania ustępującemu prezydjum, a w szczególności **wicepr. Thomowi**, który podczas interregnum kierował sprawami Izby, a następnie podziękował gremjum za wybór. Z kolei wszyscy wybrani wygłosili podziękowania za wybór i zapewnili, że z nakładem wszystkich sił będą spełniali powierzony sobie mandat dla dobra Izby i Państwa.

Z kolei dyrektor Biura Izby, min. **Stesłowicz**, referował sprawę wyboru do komisji. Do komisji prezydjalnej **powołano 4-ch członków prezydjum oraz prezydenta Neumana i dra Rappaporta**.

W dalszym ciągu porządku dziennego przedłożono szereg wniosków do Prezydjum. **Poseł Eisenstein** przedstawił trudności i jakie napotykają w Województwie starania o **przyznane ustawą ulgowe paszporty handlowe**. Po wyjaśnieniach Sekr. Izby dr. Tenera, że dzieje się to na wyraźne zarządzenia władz centralnych, mowca postawił wniosek, aby, opierając się na brzmieniu ustawy, prezydjum interwenjowało w tej sprawie u rządu.

**Dr. Bieńkowski** omawiał szkody, jakie poniosła Małopolska wskutek zwinięcia Banku Krajowego i przeniesienia Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego do Warszawy. Mowca postawił wniosek, aby Prezydjum starania, by Filja lwowska powyższego Banku była wydatniej dotowana, tak aby mogła udzielać odpowiednich kredytów napotrzeby gospodarcze naszej dzielnicy.

Nadr. dr. Bieńkowski zwracał uwagę na potrzebę interwencji w sprawie dostaw rządowych, wojskowych, przy których Małopolska jest traktowana po macoszemu.

**R. Thom** przedstawił kryzys w przemyśle młynarskim, spowodowany błędną polityką gospodarczą rządu, który w jesieni pozwala na eksport zboża, a w kilka miesięcy potem popiera import mąki do kraju. Mowca zwrócił się do Prezydjum, aby poczyniło energiczne starania u rządu, by w roku bieżącym zerwano z tą rujnującą metodą.

Prezydent dr. Kolischer uznając słuszność wszystkich przedłożonych postulatów, przyrzekł zająć się niemi jak najgorliwiej i osobiście w Warszawie interwenjować aż do uzyskania pomyślnych rezultatów.

Następnie panowie **dr. Trawiński, Tenner, dr. Mund** złożyli sprawozdania z działalności Izby za czas od 16 marca do 25 maja br.

## Życie polityczne.

Lwów, 26. maja.

— Odbyło się posiedzenie sekcji do spraw wojew. wschodn. Przewodniczył wicepremjer Thugutt. Na porządku dziennym była sprawa **przemianowania delegatury rządu w Wilnie na województwo**, oraz sprawy rolne. Referat w sprawie rolnej wygłosił min. reform rolnych p. Radwan. Wtorkowe obrady obejmą sprawy wyznaniowe oraz mniejszości. Będzie referował min. Stanisław Grabski.

— Poseł ameryk. w Warszawie zaprosił min. Skrzyńskiego w imieniu rządu Stanów Zj. do Waszyngtonu, celem wygłoszenia odczytu o Polsce w Instytucie politycznym. Jest to instytucja powołana do życia w r. 1921, mająca na celu utrzymanie kontaktu między politykami amerykańskimi i wyższymi urzędnikami a życiem politycznem Europy. Wyjazd min. Skrzyńskiego do Waszyngtonu nastąpi w połowie lipca.

— 17. czerwca przybywa do Warszawy czeski minister rolnictwa Hodzana na czele wycieczki, złożonej z 40 parlamentarzystów-rolników. Wycieczka ta jest odpowiedzią na wizytę ministra Janickiego.

## Wiadomości zagraniczne.

Lwów, 26. maja.

— **Z Paryża telegrafują: Izba postanowiła 312 głosami przeciw 178 odroczyć dymisję nad interpelacją w sprawie Marokka.**

— „Neue Fr. Presse" donosi z Sofji: W procesie przeciw spiskowcom z Vratza zapadł wczoraj wyrok. 6 oskarżonych skazanych zostało na śmierć, pozostali zaś otrzymali karę ciężkiego więzienia od 12 i pół lat do 6 lat. Ponadto skazani mają zapłacić grzywny w wysokości 300.000, wzgl. 75.000 lewów.

## Mobilizacja sowiecka na Syberji.

LUDNOŚĆ OCZEKUJE „NIEUNIKNIONEJ WOJNY".

**Warszawa**. 26 maja. (Tel. G. L.) „Rzeczpospolita" donosi, że według wiadomości z Tokio na całej Syberji rząd sowiecki dokonuje pospiesznej mobilizacji w okręgach zabajkalskim, przymurskim i Mandżurji. Zmobilizowana ludność wysyłana jest do Rosji centralnej. Ludność Syberji przekonana jest o nieuniknionej wojnie.

Warszawa, 26. maja. (Tel. G. L.) Tutejsza „Gazeta Poranna" donosi o zbrojeniach bolszewickich na Białorusi sowieckiej. Władze sowieckie poleciły szczelne zamknięcie granic.

## Marszałek Piłsudski „O psychologji więźnia".

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 24 maja.

Marszałek Piłsudski wygłosił w niedzielę piękny odczyt „O psychologji więźnia"; odczyt, który według własnych słów Marszałka, możnaby nazwać „rozmyślaniami więzionego człowieka", gdyż — malując psychologję więźnia, Marszałek opierał się przedewszystkiem na osobistych przeżyciach, czerpał z przebogatej skarbnicy wspomnień swego własnego, więziennego życia.

Publiczność, zapełniająca wielką salę kina „Splendid" do ostatniego miejsca — zgotowała Marszałkowi entuzjastyczne przyjęcie. Gdy ukazał się na sali — powstali wszyscy — i długo trwały oklaski i gorące okrzyki powitania.

Marszałek odczyt swój rozpoczął od określenia czem było więzienie dla narodu polskiego przez długie 150 lat niewoli. Nie było niemal w Polsce człowieka, któryby się w ten lub inny sposób nie otarł o nie. Stanowi ono część historji i kultury narodu, było to dla tych kilku pokoleń towarzyszem życia od kolebki do grobu; czemś zwykłem codziennem. Każde dziecko polskie jakgdyby przychodziło już na świat predysponowane do myślenia i zetknięcia się z więzieniem. A ten długi szereg naszych więźniów rozpoczął pierwszy bohater walk o niepodległość, Tadeusz Kościuszko, więziony w twierdzy Petropawłowskiej.

Przystępując do omawiania psychologji więźnia, Marszałek wskazał na wstępie dwie zasadnicze cechy więzienia, które czynią je nieznośnem, a mianowicie: 1) ograniczenie do minimum swobody materjalnej więźnia, swobody ruchów i 2) nieustanna obserwacja jego życia, wszystkich jego poruszeń — przez oko dozorcy.

Dla tych, którzy nigdy nie byli w więzieniu, mówca wskazał przykłady z poza więziennego życia, które nieco przypominają doznawane w więzieniu uczucia. Oto człowiek, który zmuszony jest wykonywać nielubioną pracę, który naprzykład dzień w dzień chodzi do znienawidzonego przez siebie biura — dzień w dzień musi robić to samo, ciągle to samo — wbrew temu, co stanowi jego istotę — człowiek taki czuje się w życiu podobnie, jak w celi więziennej. A druga cecha więzienia: nieustannie patrzące oko dozorcy więzienn go — przypomina takie stosunki w życiu, kiedy niedobrani ludzi zmuszeni są jednak żyć z sobą, jedno pod okiem drugiego, pod ciągłą wzajemną obserwacją.

Pierwszem uczuciem więźnia jest pragnienie walki z tem, co czyni mu życie nieznośnem. Przedewszystkiem dręczy go oko strażnika — i stąd powstaje chęć oszukania tego, wiecznie czujnego oka; znalezienia jakiegokolwiek miejsca, aby choć przez chwilę uniknąć kontroli. Marszałek przypomina, jak wyszukiwał jakiegoś kąta w celi, byleby choć przez chwilę dozorca więzienny nie mógł go wzrokiem odnaleźć. Potem, po jakimś czasie — dusić zaczyna zamknięta przestrzeń więziennej celi. I niema więźnia, w którym by, pod wpływem tego uczucia, nie powstało pragnienie ucieczki z więzienia, któregoby nie ścigała myśl uporczywa, marzenie o ucieczce.

W dalszym ciągu więźń zaczyna ze wszystkich sił szukać czegoś, coby było oderwaniem od duszących go warunków więziennych, około czego skupićby się mogło jego życie; czegoś, nad czem nie miałoby kontroli oko dozorcy. Jeden z więźniów np. wychował sobie w celi pająka i koło tego ześrodkował życie wewnętrzne. Marszałek przytacza przykłady z życia swoich przyjaciół: Jeden z nich, Janowicz, więziony w Szlisselburgu pisał pracę, udowodniającą statystycznie konieczność niepodległości Polski. Praca, wymagająca w tych warunkach nadludzkiego wprost czerpania z wewnętrznych zasobów człowieka (Janowicz bowiem nie mógł korzystać w więzieniu z żadnych prawie materjałów), tak wyczerpała go duchowo, że — po zakończeniu z więzienia — skończył samobójstwem. Inny — prof. Łukasiewicz, przyrodnik — studjował w więzieniu Szlisselburskiem faunę i florę, mając — jako materjał — trawkę, rosnącą na podwórzu więziennem.

Ta potrzeba stworzenia sobie jakiegoś własnego niezależnego życia pcha więźniów do najrozmaitszych prac i studjów. Często przeżywają w myśli wypadki przeszłości a niesłychanie wyostrzona samoanaliza prowadzi nieraz do najbardziej chorobliwych objawów.

Mówiąc o własnych przeżyciach więziennych, Marszałek wspomina, jak wielkie znaczenie miało dla niego w więzieniu wewnętrzne, nieskrępowane życie marzeń i myśli. Poza tem — z zapałem oddawał si studjom nad człowiekiem w osobach strażników więziennych. Pracował również dużo: np. między innemi — nauczył się w więzieniu języka angielskiego. Miał i swoje rozrywki: będąc zamknięty szachistą, zawsze starał się w jakiś sposób sporządzić sobie szachownicę i szachy, kryjąc je czujnie przed okiem strażników.

Mówiąc w dalszym ciągu o wpływie więzienia, Marszałek wskazuje jak fatalnie działa czas na więźnia. O upływie czasu w więzieniu powiedzieć można, iż „płynie on szybko, stojąc". W więzieniu nic się nie dzieje, niema wprost czem mierzyć biegu czasu, a jednak dzień upływa za dniem. Dusza człowieka czepia się nieraz najgłupszych rzeczy, (które stają się „wydarzeniem" w życiu więziennem) aby za pomocą nich mierzyć czas. Takim miernikiem czasu stają się np. godziny posiłków. I właśnie to przytłaczające upływanie dnia za dniem bez jakiegokolwiek wydarzenia bez jakiejkolwiek zmiany — doprowadza więźnia do momentów na strasznego buntu. Pod wpływem takiego stanu z najbłahszych rzeczy wynikają nieraz całe tragedje więzienne.

Dla uzupełnienia obrazu — Marsz. dał krótkie zestawienie więzień, przez które sam przeszedł — omawiając różnice ich wpływu na więźniów. W więzieniach rosyjskich robiono wszystko, aby wzbudzić strach w więźniu, aby „poprawić" go zapomocą najrozmaitszych przykrości. Dręcząc więźnia, szukano niejako uprawnienia zadawanych mu przykrości, jako środków „poprawy" tego więźnia. O ile jednak więzienia w Rosji miały charakter miejsc gdzie wykonywano prawo, o tyle z więzień w Polsce Rosjanie zrobili już tylko miejsca gwałtu i przemocy. Trzeci, znany Marszałkowi rodzaj więzień — to więzienia niemieckie, których najważniejszą cechą była dyscyplina, ścisłe przestrzeganie przepisów; istniała brutalność, ale bez chęci zadania strachu, bez chęci specjalnego dręczenia więźnia.

Na zakończenie Marszałek wskazał, iż pomimo wszystko, był jakiś czar w więziennej męce. Tam bowiem rodził się nowy człowiek; ujawniała się siła duszy ludzkiej, mogąca tworzyć cuda.

Ostatnie słowa odczytu poświęcił mówca nowemu, narastającemu dziś w Polsce pokoleniu — pokoleniu narodzonemu w szczęśliwych warunkach, dla którego obce i dalekie są już więzienne przeżycia ojców; nieznaną czara goryczy i rozkoszy, z której czerpało tyle pokoleń polskich.

Marszałka żegnano długotrwałą owacją. Stow. b. więźniów politycznych wręczyło Mu piękny bukiet, pozatem z pośród publiczności rzucono kwiaty na estradę.

—o—

## Konferencja, która nie dojdzie do skutku.

MIAŁA MIEĆ CHARAKTER ANTYPOLSKI.

Warszawa, 26 maja. (Tel. G. L.) „Kurjer Poranny" donosi z Kowna, że konferencja Łotwy, Litwy i Estonji nie dojdzie do skutku, gdyż ostrzeżenie warszawskich kół politycznych w sprawie wileńskiej wywarło wielki wpływ na Łotwę i Estonję.

## Informacje.

Lwów, 26. maja.

— Z Japonji nadchodzą coraz straszniejsze szczegóły o trzęsieniu ziemi. Wiele osób zaginionych spodziewają się jeszcze odnaleźć. Szkody obliczają na 35 miljonów dolarów. Najbardziej ucierpiało miasto Toyooka, w którem zostały zniszczone prawie wszystkie budynki. Tylko 10 prc. domów ocalało. Miasta nadbrzeżne Imto i Tuijama zniszczone zupełnie. Zalały je fale morza.

—o—

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 26. maja.

— Wobec pojawienia się biletów 1000-złotowych, Bank Polski przypomina, że najwyższym odcinkiem puszczonym w obieg są bilety 500-złotowe, bilety, za tem 1000 zł. nie mogą być uważane za prawdziwe.

— Na terenie warszawskiej radjostacji jeden z wartowników zauważył nieznanych osobników, którzy usiłowali zbliżyć się do instalacji. Gdy na wezwanie „stój" nieznajomi zaczęli uciekać, wartownik dał strzał z karabinu, raniąc jednego z nich. Dwaj pozostali unieśli rannego w stronę ul. Górczewskiej. Zarządzony pościg nie dał wyników.

—o—

## Wydawnictwa dla młodzieży.

III.

Lwów, 26. maja.

Złotowłosy chłopczyk o główce pełnej bajek, a bohaterskiem serduszku pokonywujący czarodziejskim wpływem zaprzedanego w służbę carską dręczyciela byłego Sybiraka i gromadki oddanych mu przyjaciół — zyska z pewnością sympatję czytelników, budząc w nich wiele szlachetnych wzruszeń. Książka owiana tchnieniem gorącej miłości Ojczyzny, porywa swym entuzjazmem i żywością opowiadania, każąc zapominać o usterkach, do których zaliczyćby należało zbyt czasem trudny dobór słów i dziwne pojęć, a także i pewne niekonsekwencje, może nawet brak jasności w budowie.

Dział historyczny — reprezentuje prócz nowego 3-go wydania, świetnej w pomyśle i wykonaniu, czarodziejskiej historji dla chłopców z okresu Napoleońskiego p. t. „Lolek Grenadjer" — jedna, nieznana mi dotąd książka, ale zato jakże dobra, zajmująca, nieprzeciętna. Autor jej, p. Orwicz potrafił nie powtarzać się i uniknąć wszelkiej banalności, odtwarzając świetlaną postać Naczelnika w sukmanie, tyle już razy omawianą w powieściach i poważniejszych szkicach. Widzimy tu Kościuszkę jeszcze nie w glorji zwycięzcy i zbawcy narodu, lecz w skromnych i ciężkich warunkach człowieka, dobijającego się dopiero wyższego stopnia w hierarchji wojskowej. Mało znany, dodany po powrocie z Ameryki do pomocy świetnemu i jeszcze młodzieńczo-lekkomyślnemu Księciu Józefowi, musiał Kościuszko prowadzić nie tylko uciążliwą i nierówną walkę z Moskalami, lecz stokroć jeszcze trudniejszą z własnym narodem, z jego warcholstwem, ciemnotą, chwiejnością porywów i postanowień, w czem słaby król pierwszy dawał gorszący przykład.

W niezwykle trafnych i barwnych wyrazach, snując nić wypadków, kreśli p. Orwicz ponury lecz prawdziwy obraz rozkładu moralnego jednej części narodu, podczas gdy druga imponuje i porywa bohaterstwem, tężyzną, zaparciem się siebie. Utalentowany autor przytacza wiele faktów z historji chwilowych wahań się i bohaterskich wzlotów tej prześlicznej postaci historycznej, jaką jest ks. Józef, hartowany jak stal przez nieszczęścia. Pod wpływem szlachetnej duszy Kościuszki przeobraża się Książę z ulubieńca dam w ukochanie i nadzieję narodu, uzgadniając się w projektach swoich i pracy z genjalnym w pomysłach Kościuszką. Obaj też ogłaszają ostatecznie wspólnie wielką Insurekcję, porywając za sobą lud, który upojony zwycięstwem pod Racławicami — ogłasza ukochanego Naczelnika — Wodzem Narodu.

Nie można dość zachęcić rodziców, sfery szkolne i młodzież samą, by poparli tę piękną książkę, która znaleźć się powinna wszędzie tam — gdzie imię Naczelnika przyspiesza bicie polskiego serca.

Dorobek tegoroczny firmy nakładowej M. Arcta zasługuje wogóle na pełne uznanie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

# Przed nową sesją Ligi Nar.

**Lwów, 26. maja.**

Dn. 8 czerwca b. r. zbierze się Rada Ligi Narodów pod przewodnictwem Quinonesa de Leo na nową sesję.

Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawa Gdańska. Po wyroku Trybunału w Hadze zadanie Ligi będzie co do tego znaczenia ułatwionem. Trybunał haski za wielką ma powagę, by werdykt jego mógł być z którejkolwiek strony zaczepionym. Wyrok ten daje zarazem podstawę, na której Liga oprzeć się winna dla osądzenia całokształtu sprawy gdańskiej. Pieniacki charakter wszystkich pretensyj, jakiemi „Wolne Miasto“ zasypuje Radę Ligi na każdem jej zebraniu został chyba dostatecznie przygwożdżony. Werdykt więc haski rzuca pośrednio światło na inne także sporne kwestje, wytoczone przez panów gdańskich i — miejmy nadzieję — da sposobność do należytego osądzenia ich buty, naigrawającej się z wszelkich traktatowych zobowiązań.

Jeśli wyrażamy tę nadzieję, kieruje nami wzgląd nie tylko na słuszne prawa Polski, lecz także na powagę samejże Ligi. Niewątpliwie bowiem jest to w interesie pokoju, by owa instytucja, skupiająca w sobie niemal wszystkie państwa, nie była dostępna fluktom, zdolnym zachwiać jej prestigem. W stosunkach normalnych, w czasach, gdy pokojowi nicby nie zagrażało, możnaby ostatecznie bez żalu wyrzec się oddziaływania takiej międzynarodowej instytucji, jak Liga Narodów. Obecnie wszakże, gdy świat cały trawiony jest gorączką niepewności, gdy na widowni kłębi się tyle sprzecznych interesów, a pod widownią nurtuje tyle potajemnych wysiłków zdążających do tego, by ludzkość rzucić na pastwę nowej katastrofy — obecnie utrzymanie Ligi Narodów w pełnej mocy rozstrzygania, jest naturalnym obowiązkiem wszystkich czynników szczerem umiłowaniem pokoju przenikniętych.

Zadania Ligi są mnogie a droga jej najeżona niesłychanemi trudnościami. Nic też dziwnego, że nie zawsze umiała ona je pokonać. Były nawet chwile, gdy zdawało się, że Liga zdąża prostą drogą ku samobójstwu. Do takich obaw nie brakowało powodu, zwłaszcza w erze Lloyd'a George'a. Umiał on Ligę Narodów oplątać siecią swej intryganckiej polityki do tego stopnia, że słabło coraz gwałtowniej, w coraz przyspieszonem tempie zaufanie do samodzielności Ligi. Stała się ona była jeszcze jednym dominjonem Anglji, przeprowadzającej na obradach Ligi wolę swą z całą bezwzględnością.

Na szczęście okres ten,— nazwaćby go można okresem przesilenia Ligi, nie trwał tak długo, by ją zabić w opinji świata. Przyszła rekonwalescencja, wyzwolenie się z przemożnego wpływu Anglji, powrót do pierwotnych założeń, wedle których wytyczną dla Ligi miała być wola wszystkich uczestników — nie jednego.

Kilka ostatnich zebrań Ligi przywróciły jej znowu zaufanie, które już chwiać się poczynało. Tym sposobem wzmocnił się również wpływ tej instytucji na stosunki polityczne świata i jest nadzieja, że wzmagać się on będzie w dalszym ciągu ku powszechnemu pożytkowi.

Aby ten pomyślny rozwój zapewnić sobie, będzie musiała Liga przeprowadzić w swem łonie nieodzowną w niektórych kierunkach reorganizację. Zwłaszcza z chwilą, bliższą czy dalszą, nieuniknioną jednakowoż, gdy do stołu jej obrad obok państw innych zasiądą Niemcy. Niemożliwem stanie się wówczas utrzymanie dzisiejszego składu Ligi. Aby daleko nie szukać dowodów, dość stwierdzić, że Polski uczestniczy w obradach Ligi, jako uczestniczka ułamkiem tylko głosu obdarzona. Przyjęcie więc Niemiec z pełnym głosem naraziłoby interesy polskie w Lidze na poważne niebezpieczeństwo. Polska która i dzisiaj miałaby prawo domagać się przyznania jej pełnego głosu, zmuszona byłaby z chwilą obdarzenia nim Niemiec, zażądać dla siebie tego prawa jako sine qua non i nie wątpimy, że je uzyska. Leży to zresztą w interesie Ligi, by nie stwarzano w niej sytuacyj, w których ktokolwiek z uczestników do atrywać się mógłby swego pokrzywdzenia.

St — ski.

# Lojalność jest zasadniczym obowiązkiem polityka

CO P. PAINLEVE NAPISAŁ P. WASYŃCZUKOWI.

**Warszawa 26 maja.** (Tel. G. L.) W związku z wiadomościami o treści pisma wystosowanego przez Painlevego do posła Wasyńczuka, ambasador polski w Paryżu otrzymał od rządu francuskiego dosłowny tekst wymienionego pisma, które brzmi jak następuje:

Panie pośle. Prosił mnie pan o wystąpienie w charakterze świadka w procesie przeciw panu wytoczonym a który ma być sądzony w Równie. Przykro mi jest donieść panu, że moje obecne czynności nie pozwalają mi występować w sprawach tego rodzaju. Zechce pan panie pośle przyjąć wyrazy mego poważania.

# Do bieguna północnego.

**Lwów, 26. maja.**

(*) Bieguny ziemskie należą do tych punktów naszego globu, które nęcą już od dłuższego czasu swą niedostępnością i jakby tajemniczością badaczy i podróżników. Wyprawy do obu biegunów mają już wszystek tego cały długą historję i szczycą się nawet szeregiem ofiar. Jedną z najgłośniejszych był swego czasu Andersen, który próbował dotrzeć do bieguna północnego balonem i z tej hazardownej podróży nie powrócił. Najbliżej do bieguna północnego dotarł Nansen, który uwięził w browolnie swój okręt w lodach podbiegunowych, a następnie powrócił sankami zaprzężonemi w psy.

W roku 1909 dwaj podróżnicy współzawodniczyli z sobą o zaszczyt dotarcia do bieguna północnego: Dr. Cook i kapitan Peary, znany badacz północnych lądów i oceanów. Obaj po powrocie twierdzili, że cel swój osiągnęli. Cook miał dojść do bieguna 21-go kwietnia, Peary 6-go tego samego miesiąca. Ale ta podróż stała się późniejszym przedmiotem gwałtownych polemik i specjaliści, którzy badali szczegółowo relacje obu podróżników (głównie członkowie akademji kopenhagskiej) orzekli, że dr. Cook zmistyfikował publiczność i wcale nie był na biegunie.

Sprawozdanie Pearego uznano za wiarygodne; mimo to znaleźli się fachowcy, którzy twierdzili, że Peary „pomylił się“ w swych obliczeniach topograficznych o 300 kilometrów — i również bieguna nie oglądał. Spór jest nierozstrzygnięty.

To też Amundsen miał dokonać prawdziwego odkrycia zapomocą aeroplanu; za podstawę wyprawy wziął wyspę Spitzberg, która wybornie się nadaje do stworzenia podstawy dla wyprawy podbiegunowej. Fundusze dostarczone mu głównie przez Norwegję, ale po części także przez Amerykę — pozwoliły mu dostateczne techniczne wyposażenie swojej wyprawy. Użył do niej dwóch włoskich samolotów najnowszego systemu, odpowiednio wyekwipowanych, które mogą przelecieć bez lądowania około 3000 mil. Jest to przestrzeń aż nadto wystarczająca, aby polecieć z Spitbergu na biegun i wrócić na tę wyspę. Dwa również specjalnie zbudowane parowce popłynęły na północ, aż do granicy wiecznych lodów, i będą tam oczekiwać w umówionych miejscach na przelot powrotny Amundsena, na wypadek gdyby nie mógł utrzymać się w powietrzu nad Oceanem.

Amundsenowi groziły różne niebezpieczeństwa, których żadne obliczenia naukowe nie mogą przewidzieć. Więc najpierw wiadomo, że w okolicach bieguna powstają niespodziewane huragany śnieżne, których siły nie wytrzyma żaden latawiec. Taka burza albo atrzaska aeroplan, albo go zapędzi bardzo daleko od punktu wyjścia. Powtóre, w lecie panują tam niekiedy mgły tak gęste, że o jakiemkolwiek orjentowaniu się w drodze i lądowaniu mowy być nie może. Wreszcie mrozy są tak silne, że woda krążąca w chłodniku motorowym łatwo może zamarznąć. Wtedy aeroplan zostaje unieruchomiony. Amundsen jest jednak przygotowany na przymusowe lądowanie i zabrał z sobą żywność na 30 dni, tyle bowiem czasu potrzebuje, aby z pod bieguna pieszo dotrzeć do najbliższego lądu w Ameryce Kap Columbus. Trzeba jednak pamiętać, że przestrzeń dokoła bieguna północnego jest okryta czapką z lodu pozostającego w nieustannym ruchu. Przebycie zwałów lodowych, przerywanych wielkiemi szczelinami wymaga olbrzymiego fizycznego natężenia i wyjątkowej wytrzymałości.

W obecnej chwili sytuacja tak się przedstawia: Amundsen powinien był już powrócić na Spitzberg — widocznie zatem nastąpiło opóźnienie z powodów elementarnych. — Jeżeli w dniach najbliższych nie da żadnej wiadomości o sobie, należy przypuścić, że został zmuszony swój aeroplan opuścić i pieszo zdąża z powrotem. W takim razie upłynie conajmniej trzy tygodnie zanim nadejdzie od niego jakaś wiadomość.

*Z POEZJI FRANCUSKIEJ.*

FRANCOIS PORCHE.

## „Le cadran d'or du beffroi“

Złocisty zegar na wieży
w pożogi ognistych skrach
otwiera oczy wciąż szerzej —
a lśni w nich zgroza i strach.
I w zgiełku, krzyku, rozgwarze,
co huczy ze wszystkich stron,
na starym, złotym zegarze
srebrzysty wybija dzwon.
Ten dzwon wśród ognia powodzi
brzmi niby obłęd y szał...
— Zegarze — czyż to się godzi
byś dziś taksamo nam grał,
jak w nasze święta domowe...
Lecz w tej ognistej zamieci
i zegar już stracił głowę:
mordują dziś jego dzieci!

—To wojna,—a wojna rzecz święta!
Trup każde niech znaczy drzwi!
Rozpruwać kobiety, dziewczęta!
Cóż sądy!—dziś żołnierz z nich drwi!
Więc śmiało!—hej strzelaj kolego
w tego oh staruszka ślepego!
Dziś do nas należy świat wielki!
Daj świece, hej — wina nam dolej.
Hej— przynieś nam świeże butelki!
Po młodych—na stare zaś kolej!

(„L'arret sur la Marne“)!

Tłum. K. Rychłowski.

# EKONOMISTA

## Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa 26 maja.**

Przemysł. 0·28, Nobel 1·92, Cegielski 0·43, Parowozy 0·56, Pocisk 1·20. Tendencja mocna. — Dolar 5·18¼. Tendencja utrzymana.

**PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.**

**Kraków, 26 maja.**

Bank Przemysłowy 0·26—0·28, Zieleniewski 10·00—10·30, Cegielski 20 — towar, Parowozy 0·58, Górka 12 25—12·50, Siersza G. 2·75, Nafta 0·24—0·27, Azot 0·24, Ćmielów 0·33 do 0·36, Chodorów 3·50—3·60, Chybie 4·10—4·15, Jaworzno (drob) 10·50, Jaworzno (25) 10·25, Nobel 1·85 towar, Lokomot. 0·58—0·60. Dolary 5·18. Tendencja bez zmiany.

OBROTY PRYWATNE.

**Lwów, 26 maja.**

Dziś tendencja chwiejna lekko zwyżkowa. — Obrót słaby.

**Dolary amer.** 5·17¼ do 5·17½, **dol. kanadyjskie** 5·14¼ do 5·14½, **korony czeskie** 0·15¼ do 0·15⅜, **leje** 0·02¼ do 0·02½, **franki franc.** 0·27¼ do 0·27½, **frank szwajcarsk.** 1·00 do 1·01, **funty szterl.** 24·50 do 24·60, **Ruble** a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł. **drobne za 1 tys.** 0·00 do 0·00 zł. **niemieckie tys. stare za 1 tys.** 0·00 do 0·00 gr., **korony** austr. za tys. 0·00 do 0·00 gr.

**Złoto:** 20 kor. 21·70 do 21·80 20 frank. 19·65 do 19·80, 20 marki 24·70 do 24·85, 10 rubli 26·80 do 29·90 gr.

**Srebro:** kor. austr. 0·43 — 0·43½, 5-kor. austr. 2·27—2·28, floreny 1·16—1·18, srebr. ruble 1·80—1·83 kopiejki za rubel 0·80—0·82.

# Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 97. Wtorek, 26 maja 1925. Notowania w złotych.

## A. Kursa efektów.

| Kategorje: | Wart. nom. | Ostatnia dywidenda 1924 | 1925 | Płacą zł | gr | Żądają zł | gr | Transakcje |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **I. Papiery państwowe.** | | | | | | | | |
| 4% Państwowa poż. | 1000 | — | | — | — | — | — | — |
| Konwersyjna | 10000 | — | | — | — | — | — | — |
| 8% P. zł z r. 1922. | 10 z. | — | | — | — | — | — | — |
| **II. Listy zastawne.** (bez kuponu bież.) | | | | | | | | |
| 4½% Banku hip. gal. | za 100 Koron | — | | — | — | — | — | — |
| 4½% Bk. kred. z. gal. | za 100 Koron | — | | — | — | — | — | — |
| 4½% Banku Małop. | za 100 Koron | — | | — | — | — | — | — |
| 4½% Bk. hip. zemel. | za 100 Koron | — | | — | — | — | — | — |
| 4½% Pol. Bk. kraj. | za 100 Koron | — | | — | — | — | — | — |
| 4% Polsk. Bk. kraj. | za 100 Koron | — | | — | — | — | — | — |
| 4½% Tow. kred. gal. ziemskie | za 100 Koron | — | | — | — | — | — | — |
| **III. Obligi.** (bez kuponu bież.) | | | | | | | | |
| 4½% K. P. Bk. kraj. | za 100 Koron | — | | — | — | — | — | — |
| 4% Kom. P. B. kraj. | za 100 Koron | — | | — | — | — | — | — |
| 4% K. lok. P. Bk. kr. | za 100 Koron | — | | — | — | — | — | — |
| **IV. Akcje.** | | 1924 | 1925 | | | | | |
| **a) Bankowe:** | | | | | | | | |
| Akcyj. Związek | 280 | — | — | — | — | — | — | — |
| Akcyj. Hipoteczny | 280 | 15000 | — | — | 47 | — | 50 | 0·48—0·49 |
| Handlowy w Poznaniu | 1000 | — | — | — | — | — | — | — |
| Bank komercjalny | 280 | 2800 | — | — | — | — | — | — |
| Małopolski | 280 | 5600 | — | — | — | — | — | — |
| Powszechny kredyt. | 280 | 28000 | — | — | — | — | — | — |
| Przemysłowy | 280 | 9000 | — | — | 24 | — | 27 | 0·25—0·26 |
| Rolniczy S. A. | 1000 | — | — | — | — | — | — | — |
| Ziemski kredytowy | 280 | 15000 | — | — | — | — | — | — |
| Zemelny | 280 | — | — | — | — | — | — | — |
| Z. S. Z. w Poznaniu | 1000 | 100000 | — | — | — | — | — | — |
| **b) Handlowe:** | | | | | | | | |
| Polbal | 1000 | 45000 | — | — | — | — | — | — |
| Polsot | 1000 | — | — | — | — | — | — | — |
| Tohan | 140 | 4500 | — | — | — | — | — | — |
| „Tehato“ Tow. akc. | 1000 | 18000 | — | — | — | — | — | — |
| Wawel | 500 | — | — | — | — | — | — | — |
| Hurtownia kol. S. A. | — | — | — | — | — | — | — | — |

| Kategorje: c) Przemysłowe: | Wart. nom. | Dywidenda 1924 | 1925 | Płacą zł | gr | Żądają zł | gr | Transakcje |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Agrohemia f. szt. naw. | 500 | 5000 | — | — | — | — | — | — |
| Bracia Biskupscy | 1000 | — | — | — | — | — | — | — |
| Brown Boveri Z. elekt. | 1000 | — | — | — | — | — | — | — |
| Browary lwowskie | 500 | 1 zł | — | 7 | 70 | 7 | 90 | 7·80 |
| Chodorów f. cukru | 1000 | 25 gr | — | 3 | 45 | 3 | 55 | 3·50 |
| „Chybie“ fabr. cukru | 1000 | 50 gr | — | 4 | 10 | 4 | 20 | 4·15 |
| Cegielski f. maszyn | 50 z. | 30000 | — | — | — | — | — | — |
| Ćmielów fabr. porcel. | 1000 | 2000 | — | — | — | — | — | — |
| Fabryka Lokomotyw | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Gafota fabr. obuwia | 140 | 14000 | — | — | — | — | — | — |
| Galicja Rafin. nafty | 140 | — | — | — | — | — | — | — |
| „Gazolina“ prz. wiert. | 1000 | — | — | 1 | 30 | 1 | 45 | 1·35—1·40 |
| Górka fabr. cementu | 140 | — | — | — | — | — | — | — |
| Karpalit zakłady litog. | 140 | — | — | — | — | — | — | — |
| Krakus f. wód. Kraków | 280 | 20 gr. | — | — | — | — | — | — |
| „Marynin“ Z. p. ogrod. | 5000 | — | — | — | — | — | — | — |
| Niemojowski f. pap. | 1000 | 10500 | — | — | — | — | — | — |
| „Nitrat“ Zakł. chem. | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Olkos Zakł. prz.-drz. | 1000 | — | — | — | — | — | — | — |
| Orthwein, Karasiński | 500 | — | — | — | — | — | — | — |
| Parowozy S. A. b. m. | 500 | 4 gr | — | — | — | — | — | — |
| Pezet Pow. Zakł. bud. | 500 | 1000 | — | — | 28 | — | 30 | 0·29 |
| Pocisk zakł. amun. | 350 | — | — | — | — | — | — | — |
| „Pokucie“ Ska naft. | 1000 | 750 | — | — | — | — | — | — |
| Pol. Nafta prz. wiert. | 500 | 20000 | — | — | — | — | — | — |
| Pol. Tow. Budowlane | 500 | — | — | — | — | — | — | — |
| Potęga Tow. huty ż. | 10000 | — | — | — | — | — | — | — |
| Rakszawa fab. sukna | 140 | — | — | — | — | — | — | — |
| „Rohn Zieliński“ Z. m. | 500 | — | — | — | — | — | — | — |
| Siersza gór. zakłady | 140 | 36000 | — | 2 | 60 | 2 | 75 | 2·65—2·70 |
| Spółka Akc. Wydawn. | 280 | — | — | — | — | — | — | — |
| „Strem“ Z. chem. | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Tepege gór. zakłady | 700 | 20 gr. | — | — | — | — | — | — |
| Tesp. tow. ekspl. soli | 1000 | — | — | — | — | — | — | — |
| Trzebina fabr. masz. | 140 | 18000 | — | — | — | — | — | — |
| Ursus fab. motorów | 500 | — | — | — | — | — | — | — |
| Wild i Ska | 500 | — | — | — | — | — | — | — |
| Zieleniewski f. masz. | 1000 | 2 zł. | — | 10 | 15 | 10 | 45 | 10·30 |

## B. Kursa Walut i Dewiz.

| Bilety bankowe płacą | Bilety bankowe żądają | Kategorje: | [illegible] płacą | [illegible] żądają |
|---|---|---|---|---|
| — | — | Dolary amerekańskie . . . (za 1 $) | — | — |
| — | — | Dolary kanadyjskie . . . . (za 1 $) | — | — |
| — | — | Dynary . . . . . . . . . . (za 100) | — | — |
| — | — | Funty szterlingi . . . . . . (za 1 £) | — | — |
| — | — | Franki belgijskie . . . . . (za 100) | — | — |
| — | — | Franki francuskie . . . . . (za 100) | — | — |
| — | — | Floreny holenderskie . . . (za 100) | — | — |
| — | — | Franki szwajcarskie . . . . (za 100) | — | — |
| — | — | Korony austrackie . . (za 100.000) | — | — |
| — | — | Korony czesko-słowackie . (za 100) | — | — |
| — | — | Korony duńskie . . . . . . (za 100) | — | — |
| — | — | Korony norweskie . . . . . (za 100) | — | — |
| — | — | Korony szwedzkie . . . . (za 100) | — | — |
| — | — | Korony węgierskie . . (za 100.000) | — | — |
| — | — | Lei rumuńskie . . . . . . . (za 100) | — | — |
| — | — | Liry włoskie . . . . . . . . (za 100) | — | — |

*Sekretarjat Giełdy.* *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

## C. Kursa Zbożowe.

| Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. | Ceny od | | Ceny do | | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica krajowa ex 1924 750 gr. | 35 | 50 | 36 | 50 | *) |
| Żyto małopolskie ex 1924 680 gr. | 31 | — | 32 | 50 | *) |
| Jęczmień małopolski browarn. 650 gr. | — | — | — | — | |
| Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr. | 27 | — | 28 | — | *) |
| Owies małopolski ex 1924 410 gr. | — | — | — | — | loco Lwów |
| Kukurudza rumuńska | — | — | — | — | kanad. zł 34 |
| Ziemniaki przemysłowe | — | — | — | — | niemiec. zł 36 |
| Fasola biała | — | — | — | — | |
| Fasola kolorowa | — | — | — | — | |
| Fasola krasa | — | — | — | — | |
| Groch polny | — | — | — | — | |
| Groch ½ Victoria | — | — | — | — | |
| Bobik | — | — | — | — | |
| Mieszanka pastewna w ziarnie | — | — | — | — | |
| Wyka | — | — | — | — | |
| Siano słodkie krajowe prasowane | — | — | — | — | |
| Słoma prasowana | — | — | — | — | |
| Hreczka | — | — | — | — | *) Ceny szacunkowe bez transakcji. |
| Len | — | — | — | — | |
| Łubin | — | — | — | — | |

| Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. | Ceny od | | Ceny do | | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|
| Mąka pszenna 40% „0“ (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami) | — | — | — | — | |
| Mąka pszen. kuchen. 1 | — | — | — | — | |
| Mąka pszen. ciemna 4 | — | — | — | — | |
| Mąka żytnia 60% T | — | — | — | — | |
| Mąka żytnia 70% T | — | — | — | — | |
| Grysik kukurudziany | — | — | — | — | |
| Mąka kukurudziana | — | — | — | — | |
| Otręb żytni netto bez worka | — | — | — | — | |
| Kasza hryczana | — | — | — | — | |
| Kasza jaglana | — | — | — | — | |
| Kasza jęczmienna | — | — | — | — | |
| Pęcak | — | — | — | — | |
| Makuchy lniane i konopne | — | — | — | — | |
| Makuchy rzepakowe | — | — | — | — | |
| Koniczyna czerwona krajowa natur. | — | — | — | — | |
| Kapusta kwaszona | — | — | — | — | |
| Worki jutowe wyr. Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę | — | — | — | — | |
| Worki używane, dobre, za sztukę | — | — | — | — | |

### STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17. I. p. 291

Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter 1918

### WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁEK AKCYJNYCH.

28. maja br. Cegielski H. S. A w Poznaniu (12 w poł. pl. Wolności 15).

30. maja br. „Polski Glob“ S. A. w Krakowie (4 pop. Potockiego 3).

6. czerwca br. Ziem. Bank Kred. S. A. we Lwowie (5 pop).

### SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

**Lwów,** 26. maja.

Na przedgiełdzie drobne transakcje w Gazach wschodnich i Czechowicach.

W akcjach notowanych obroty nieznaczne przy kursach niezmienionych: Notowano Chodorów 3·50, Browary 7·80, Chybie 4·15, Pezet 0·29, Sierszę g. 2·70—2·65, Zieleniewski 10·30, Bank Przemysłowy 0·26—0·25, Hipoteczny 0·48—0·49. Tendencja utrzymana, usposobienie nadal słabe.

### OBROTY W AKCJACH.

**Lwów,** 26. maja.

Bank Przemysłowy 0·26 0·25 Browary 7·80, Hipoteczny 0·48, 0·49 Chodorów 3·50 Chybie 4·15, Gazolina 1·35, 1·40, Pezet 0·29, Siersza G. 2·70, 2·65, Zieleniewski 10·30.

### OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

**Lwów,** 26. maja.

Czechowice 0·14. Gazy wschodnie 7·75, 7·10, 7·15.

## *Giełda zbożowa.*

**Lwów,** 26 maja.

Wobec zwiększonej podaży w mące pszennej i żytniej po zniżonych cenach, ceny pszenicy i żyta uległy dalszej zniżce. — Popyt za ziemniakami jadalnemi przy niedostatecznej podaży. Ożywione obroty pozagiełdowe w rumuńskiej kukurudzy. Tendencja zbóż chlebowych i mąki zniżkowa, pozatem utrzymana. Usposobienie nadal spokojne.

# Kronika.

Wtorek 26 maja. Rz. kat.: Filipa N. — Gr. kat.: Hryhorij.

**Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 27 maja br. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. inż. Józef Jaskólski wygłosi odczyt pt.: „Zamiana Europy na Stany Zjednoczone. — W piątek dnia 29 maja br. o godzinie 18.30 odbędzie się nadzwyczajne zebranie, na którem p. inż. Jan Wójcicki wygłosi odczyt pt.: „Zagadnienie wykorzystania gazu ziemnego w Małopolsce do celu gospodarstwa Państwa".

**Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 26 maja 1925 r. o godz. 18. w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Wykład dr. Stanisława Zubera pt.: „Problemy paleograficzne Turkiestanu i basenu Kaspijskiego".

**V-ta pielgrzymka do mogił bohaterów i obrońców Kresów Wschodnich w Zadwórzu** odbędzie się w niedzielę d. 31 maja br. w pierwszy dzień Zielonych Świąt. Wyjazd z głównego dworca godz. 8.30 rano. Karta uczestnictwa dla osób prywatnych wraz z opłatą za bilet jazdy ze Lwowa do Zadwórza i z powrotem wynosi od osoby 3 zł. Zresztą wszelkie inne ulgi kolejowe dla studentów, harcerzy, urzędników państwowych, pracowników kolejowych, jakoteż dla poszczególnych organizacji — są ważne. Wielki udział ludu w uroczystości wymaga wprost, aby Lwów, który tyle zawdzięcza poległym pod Zadwórzem, tłumną manifestacją okazał swą pamięć. Listki do wieńców do nabycia we wszystkich sklepach i w Sokole Macierzy. Dochód z listków obracany jest na utrzymanie sierot po poległych w kampanji zadwórzańskiej. W Sokole-Macierzy należy zgłaszać grupy i delegacje, w celu zarezerwowania miejsc w pociągu.

(—) **Inwazja kuli flobertowej.** Karol Adlerstein, słuch. praw zam. przy ul. Hetmańskiej 6, doniósł wczoraj policji, że wczoraj w południe zbłąkana kula flobertowa wybiwszy szybę w frontowem oknie jego mieszkania, wpadła do pokoju. Policja wszczęła dochodzenia w celu wyśledzenia, kto strzela tak nieostrożnie.

(—) **Chłopak potrącony przez auto.** Na ul. Żółkiewskiej auto osobowe potrąciło wczoraj 10-letniego Norberta Kalisa, który doznał lekkich obrażeń cielesnych.

(—) **Aresztowanie złodziejek.** Wczoraj ujęto Marję Danylo i Katarzynę Rybak z Dmytna pow. Lwów, które skradły podczas targu w Rynku ze straganu przekupki Józefy Fuchs kwotę 600 złotych.

(—) **Awanturnik w areszcie.** Wczoraj w czasie przeenodu tuneiem na dworcu głównym Michał Jakimiak z Rzeczyczan pow. Gródek Jagielloński, pchnął bagnetem swego towarzysza Teodora Denasa, którego Pogotowie ratunkowe opatrzyło.

(—) **Krwawe bójki na prowincji.** Do szpitala powszechnego przywieziono Michała Kołodzieja z Zielowa pow. Gródek Jagielloński, z czterema ranami pochodzącemi od pchnięcia nożem przez Józefa Malejkę.

# Z komisji senackich.

## BUDŻET MIN. SPRAW WEWN. — PRZECIW ZMNIEJSZENIU BUDŻETU KORPUSU OCHRONY POGRANICZA.

**Lwów, 26 maja.**

**Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych. Referował p. Zdanowski (ZLN).**

**Przedstawiciel N. Izb. I by kontroli państwa zobrazował stan budżetu w r. ub. Minister spr. wewn. Ratajski nawiązując do przemówienia sen. Zdanowskiego oświadczył, że wielką troską Ministerstwa są samorządy. Ze swej strony mówca stara się o to, aby ustawa samorządowa została możliwie szybko uchwalona.**

**Następnie Minister w porozumieniu z Ministrem skarbu prosił Senat, aby przywrócił skreśloną przez Sejm pozycję 15 miljonów zł. jako udział samorządów w utrzymywaniu policji.**

**Sen. Godlewski (ZLN) referował budżet generalnej Dyrekcji służby zdrowia, domagając się dla niej większej autonomji. Referent zwrócił uwagę na stan sanitarny miast, który zdaniem jego nie znajduje się na odpowiednim poziomie.**

**Dyrektor służby zdrowia dr. Włoczyński, omawiając sprawę ustawodawstwa sanitarnego, podkreślił brak ustawy szpitalnej, co utrudnia w wysokim stopniu pracę Dyrekcji służby zdrowia.**

**Rozwinęła się obszerna dyskusja. Na zarzuty wysunięte w toku dyskusji odpowiadał Minister Ratajski, wyrażając obawę co do ewentualnych konsekwencji wniosku sen. Nowodworskiego (Ch. D.) o zmniejszenie budżetu K. O. P. Minister stwierdza również, że prowokacja nie tylko nie jest tolerowana w policji, ale wręcz karana.**

**Gen. Minkiewicz, dowódca K. O. P. sprzeciwia się wnioskowi o zmiejszenie budżetu K. O. P., przyczem odpowiada na zarzuty niektórych mówców wysunięte w sprawie budowy strażnic na pograniczu.**

**Dyskusję odroczono.**

Dnia 10 czerwca 1925 o godzinie 18 w sali Ogniska Oficerskiego ul. Fredry — odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Wojskowej O. K. VI.

W razie braku kompletu wymaganego par. 31 statutu, odbędzie się tego samego dnia o godzinie później prawomocne Zgromadzenie bez względu na komplet.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej.
3) Wybór jednego członka Zarządu.
4) Zmiana paragrafu 11 statutu.
5) Wnioski i interpelacje, które muszą być zgłoszone do Zarządu pisemnie na 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Lwów, dnia 25 maja 1925 r.

**Wojskowa Spółdzielnia D. O. K. Nr. VI. Lwów.**

# Z teatrów lwowskich.

**TEATR WIELKI.**

Wtorek 26 bm. „Don Juan" (przedostatni gośc. występ Węgrzyna).
Środa 27 bm. „Don Juan" (ostatni gośc. występ Węgrzyna).
Czwartek 28 bm. „Casanowa".
Piątek 29 bm. „Królowa Saby" (po raz ostatni w sezonie).
Sobota 30 bm. „Rigoletto" (gość. występ B. Franciego).
Niedziela 31 bm. o godz. 3 popoł. „Obrona Częstochowy" (przedstawienie nie popularne).
Niedziela 31 bm. o godz 7.30 wiecz. „Trubadur" (gośc. występ Franciego).
Poniedziałek 1. czerwca „Wesele Figara".

**TEATR MAŁY.**

Wtorek 26 bm. „Świt, dzień i noc" (z pp. Dębicką i Orzechowskim)
Środa 27 bm. „Cudowne medjum".
Czwartek 28 bm. „Dzikus" (premjera).
Piątek 29 bm. „Dzikus".
Sobota 30 bm. „Dzikus".
Niedziela 31 bm. „Dzikus".
Poniedziałek 1. czerwca „Dzikus".

**TEATR NOWOŚCI.**

Wtorek 26 bm. „Ostatni walc".
Środa 27 bm. „Dama w purpurze" (operetka w 3 aktach Gilberta — premjera).
Czwartek 28 bm. „Dama w purpurze".
Piątek 29 bm. „Dama w purpurze".
Sobota 30 bm. „Dama w purpurze".
Niedziela 31 bm. „Dama w purpurze".
Poniedziałek 1 czerwca „Dama w purpurze".

*

**„Dzikus".** Pod reżyserją Orzechowskiego odbywają się próby z tej świetnej komedji amerykańskiej, która osiągnęła rekord powodzenia, gdyż była grana w samej tylko Ameryce kilkaset razy. W głównych rolach wystąpią pp. Czajkowska, Zakrzyńska, Sieniawska, Lorczyńska, Hierowski, Gliński, Czaki, Nawrocki i Lewicki. „Dzikus", którego grano również z ogromnym sukcesem na scenach polskich, zyska sobie napewno i u nas duże powodzenie. Przekład sztuki pióra znanego literata lwowskiego Kazimierza Bukowskiego.

**„Dama w purpurze".** Środowa premjera nowej operetki Gilberta, reżyserowanej przez Kuligowskiego, budzi duże zainteresowanie, gdyż jest to istotnie operetka wartościowa, odznaczająca się dowcipnem librettem i ładną muzyką. Pierwszorzędna obsada, nowe dekoracje i kostjumy, piękne tańce i ewolucje taneczne z'ożą się na całość bardzo efektowną i ładną.

# OGŁOSZENIA

### FIRMY.

Firm. 1562/24. A. IV. 237. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A: Siedziba firmy: Kraków ul. Krakowska 1. 4. Brzmienie firmy: Józef Peisner sprzedaż futer. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż futer. Właściciel Józef Peisner, kupiec w Krakowie, Krakowska 1. 4. Dzień wpisu: 7. października 1924.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków dnia 6. października 1924. 2238

### UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

L. cz. T. IV. 114/23/7. Franciszek Dybał z Janikowic żołnierz 57. pułku piechoty w roku 1915 miał poledz na froncie w Karpatach. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Fischlerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś Franciszka Dybała wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 15. grudnia 1925.
Sąd okręgowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 1. kwietnia 1925. 4042

T. 68/25. Bazyli Uchacz z Mołoszkowic lat 44. na wojnie 1916 poledz miał. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Ehrlichowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.
Sąd okręgowy 4224
Przemyśl, 12 marca 1925.

T. 115/25/5. Stefan Kaniuka urodzony 20. lutego 1880 w Mokrotynie jako żołnierz austrjacki 30. p. p. piechoty w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Zygmuntowi Schwätzerowi adwokatowi we Lwowie.
Sąd okręgowy Cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 1. kwietnia 1925. 3731

T. 65/25. Tymoteusz Semeriak urodzony 1869 Nahaczów zaginął na wojnie. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Grossmanowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.
Sąd okręgowy 4232
Przemyśl, 28. lutego 1925.

646/24. Antoni Gandzałas urodzony 1881 w Ossowcach żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Antoniego Górskiego w Ossowcach do 6 miesięcy.
Sąd okręgowy 4067
Stanisławów, 12. marca 1925.

T. 123/25. Jona Lindwurm recte Poliks, urodzony w Sielcu. Bieńków 12. kwietnia 1883, powiat Kamionka Str. zaginął od r. 1914 jako żołnierz austr. na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Kitaja w Złoczowie. 4254
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 8. kwietnia 1925.

T. 135/25. Bazyli Łys, urodzony w Pomorzanach 30. stycznia 1883, powiat Zborów, zaginął od r. 1914 jako żołnierz austr. na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Oleśnickiego w Złoczowie. 4255
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 18. kwietnia 1925.

T. 109/25. Iłko Łyżan, urodzony 24. lipca 1884 w Pomorzanach, powiat Zborów, zaginął od r. 1914, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Dywera w Złoczowie. 4253
Sąd okręgowy.
Złoczów, 20. kwietnia 1925.

T. 156/25. Józef Buczyński, urodzony w Bubniszczanach 4. II. 1881, powiat Zborów, zaginął od r. 1914, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Haitermana w Złoczowie. 4256
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 15. kwietnia 1925.

T. 211/25. Pinkas Forell, r. Kornstein, urodzony w Założcach 1887, pow. Podkamień, zaginął od r. 1918 jako żołnierz austr. na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Grosskopfa w Złoczowie. 4257
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 8. kwietnia 1925.

T. 217/25. Andrzej Kłeczko, urodzony w Smerekowie 14. lipca 1873, powiat Żółkiew, zaginął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Majbluma w Złoczowie. 4258
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 7. kwietnia 1925.

T. 263/25. Wasyl Dziuła, urodzony w Woroniakach 12. kwietnia 1884, powiat Złoczów, zaginął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Katza do 6 miesięcy. 4259
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 7. kwietnia 1925.

T. 314/25. Andrzej Śliwak, urodzony w Smyrowie 7. sierpnia 1884, powiat Brody, rzekomo umarł w 1920 r. w szpitalu w Wadowicach, jako jeniec ukraiński. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Parańką Śliwak zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Oleśnickiego w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 4260
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 8. kwietnia 1925.

T. 319/25. Hersch Leiba Loekermann f. Pedhoretz urodzony w Stojanowie 17. czerwca 1884, powiat Radziechów, zaginął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Grosskopfa w Złoczowie. 4261
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 27. kwietnia 1925.

T. 307/24. Teodor Kiryk, urodzony 23. lutego 1871 w Ponikwie, powiat Brody, zaginął od r. 1914 jako żołnierz austr. na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Matroną Boluch zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Ochsa w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 4262
Sąd okręgowy.
Złoczów, 19. lutego 1925.

T. 50/25. Grzegorz Łas, urodzony 20. maja 1896 w Kalnem, powiat Zborów, zaginął od r. 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Mittelmana w Złoczowie. 4263
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 9. marca 1925.

T. 63/25. Michał Caryk, urodzony 28. września 1891 w Pomorzanach, powiat Zborów, zaginął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Baltarowicza w Złoczowie. 4264
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 20. kwietnia 1925.

T. 64/25. Daniel Hawryłko po Janie, urodzony 1878, jeniec od 1915 nie daje wiadomości. Wzywa się by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Grossmanowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 4222

Przemyśl, 27. lutego 1925.

T. 51/25 3. Józef Rudnianin urodzony 11. marca 1877 we Lwowie jako żołnierz Landsturm Baonu 217. prawdopodobnie zmarł 17. lipca 1915 roku. Celem przeprowadzenia dowodu śmierci wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi.

Sąd okręgowy Cywilny Oddz. VII.

Lwów, dnia 26. lutego 1925. 4134

T. 63/25. Grzegorz Guriak, po Teodorze, urodzony 1883 Nahaczów, zaginął na wojnie. Wzywa się by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Grossmanowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 4221

Przemyśl, 28. lutego 1925.

T. 50/25. Jan Krywiak, urodzony 1880 w Sokolnikach, na wojnie zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Goldmanowi adwokatowi w Mościskach kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 4220

Przemyśl, 21. lutego 1925.

T. 409/24/4. Michał Klimkiewicz urodzony 16 stycznia 1877 roku w Kulikowie jako żołnierz austrjacki przy 30 pułku 10 komp. miał w roku 1914 zginąć w walkach z Moskalami pod Krasnem. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Emilowi Roińskiemu adwokatowi we Lwowie.

Sąd okręgowy Cywilny Oddział VII.

Lwów, 20 marca 1925. 4133

T. 73/24/7. Jan Książyk urodzony 18. listopada 1881. w Boryczówce powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego dostał się w przebiegu wojny światowej do niewoli rosyjskiej i tam miał umrzeć w roku 1921. w Ilecku. Na prośbę żony jego Anny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Jampolerowi w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okregowy Oddział V. 4182

Tarnopol, dnia 6. lutego 1925.

T. 137|24/4. Stefan Naumyk urodzony 8. stycznia 1876 w Proszowej, zamieszkały w Skomorochach powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego służył przy 32 pułku piechoty i w przebiegu wojny dostał się do niewoli włoskiej. — Od sierpnia 1918. brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Fischerowi w Tarnopolu, wiadomość o zaginionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. 4181

Tarnopol, dnia 25. lutego 1925.

T. 182/26. Bazyli Stysło, urodzony 1871 Popowice jeniec 1919 umrzeć miał. Wzywa się, by do półroku od ogłoszenia Sądowi, albo Czerlunczakiewiczowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 4219

Przemyśl, 27. marca 1925.

T. 111|25/3. Piotr Hryciów urodzony 27. czerwca 1893. we Lwowie jako austrjacki żandarm zaginął na froncie czarnogórskim w r. 1918. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do półroku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy Cywilny Oddz. VII.

Lwów, 6. marca 1925. 4135

T. 669/24. Wasyl Pyłypiuk urodzony 1885 w Tumierzu żołnierz zaginął 1916 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy 4086

Stanisławów, 26. stycznia 1925.

L. cz. T. V. 178/25|3. Wawrzyniec Czarnota, urodzony 1873 we Woli rafałowskiej powiat Rzeszów, w sierpniu 1914. przydzielony do 107. bataljonu pospolitego ruszenia walcząc na froncie rosyjskim 1914. dostał się do niewoli rosyjskiej zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy 4169

Rzeszów, 16. kwietnia 1925.

T. 158/24|3 Piotr Maceluch urodzony 3. marca 1876. w Borkach wielkich powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpnin 1914. r. do wojska austrjackiego walcząc na froncie włoskim, a od jesieni 1914. brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Parańki wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, i wydaje się wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Menkesowi w Tarnopolu, wiadomość o zaginionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy oddz. V. 4180

Tarnopol, dnia 7. stycznia 1925.

T. 39/25. Jan Chomiak, urodzony w Kustynie 6. lipca 1875, pow. Łopatyn. zaginął od roku 1915 jako żołnierz au-trjacki pod Kijowem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Grossa w Złoczowie, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 4243

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 6. kwietnia 1925.

T. 174/25. Pantalemon Kowalczuk, urodzony w Kustynie 4. sierpnia 1883 pow. Łopatyn zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjackina wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Hamermana w Złoczowie. 4247

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 7. kwietnia 1925.

T. 202/25. Iwan Sytar, urodzony w Ponikowicy Mał. 13. lutego 1884, powiat Brody, zaginął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Marją Małijko zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adv. dra Feurunga w Złoczowie, którego ustanawia się obrońca węzła małżeńskiego. 4248

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 28. marca 1925.

T. 210/25. Grzegorz Maksymów, urodzony w Szwejkowie 27. stycznia 1877 powiat Podhajce, zaginął od r. 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Wania w Złoczowie.

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 18. kwietnia 1925.

T. 191/25. Iwan Ptasznyk, urodzony 1. lutego 1868 w Jackowcach, powiat Zborów, zaginął od r. 1914, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dr. Hessla w Złoczowie. 4251

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 19. marca 1925.

T. 434/24. Michał Chimka, urodzony w r. 1879 w Dobrotworze, powiat Kamionka Strumiłowa, zaginął od r. 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Epsteina w Złoczowie. 4252

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 16. marca 1925.

T. 152/25. Michał Radeczy, urodzony 18. listopada 1880 w Pomorzanach powiat Zborów, zaginął od r. 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Domicelą Michałowską zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Oleśnickiego w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 4249

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 20. lutego 1925.

T. VI. 543/24. Kijak Stanisław, wyrobnik z Węglówki (Wieliczka) przydzielony 1914 do 13 p. p. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. grudnia 1925 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 4237

Sąd okręgowy.

Kraków, 2. lutego 1925.

## KURATELE.

P. 71/25. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 24. stycznia 1925 L. 9/25, pozbawiono częściowo własnowolności Jana Misiaszka, zamieszkałego w Słupcu, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Józefa Owczarza w Słupcu.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 16. marca 1925. 4330-3

## AMORTYZACJE.

Nc. VI. 637/25/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Księgarni Naukowej i Polskiego Towarzystwa pedagogicznego, Lwów, M. Arzt. Warszawa, Sp. z ogr. por. wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego wrzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Tarnobrzeg dnia 1. października 1924 na 700 zł. opiewiającego przez Jadwigę Maniówną wystawionego, przez Walentego Jendrala i Andrzeja Sieleckiego na zlecenie Franciszka Praźniewskiego akceptowanego przez Franciszka Praźniewskiego żyrowanego, płatnego dnia 4. listopada 1924 we Lwowie. Posiadacza powyższego weksla wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 60 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na wniosek za nieistniejący uznanym zostanie. 4362

Sąd powiatowy S. 1. Oddział VI.

Lwów, dnia 14. maja 1925.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Cg. III. a. 31/25/1. Edykt. Strona powodowa: Nieobjęta masa spadkowa po śp. Wasylu Karchut z Zawadki wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stefanowi Maćkowicz, synowi Iwana w Zawadce o 1486 zł 50 gr. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31. marca 1925, godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie, sala rozpraw 96. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Rudolfa Jackowskiego, adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4335

Sąd okręgowy, Oddział III.

Sambor, dnia 26. lutego 1925.

C. I. 221/25. Edykt. Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Petrowi i Wasylowi Rawłusykom, wniesiony został do tut. Sądu prze Iwana Bojko z Iwania Pust pozew o własność pgr 579 w Chudykowcach. Do rozprawy wyznaczono audiencję na 27 maja 1925 godz. 8 rano Celem strzeżenia praw Petra i Wasyla Rawłusyków ustanawia się dla nich Annę Rawłusyk zam. Larga w Chudykowcach kuratorką, która zastępywać ich będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki się oni w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 4325

Sąd powiatowy.

Mielnica, 13. kwietnia 1925.

Cg. I. c. 58/25/1. Edykt. Strona powodowa Benzion Rosenberg z Turki wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Andrijowi Grabskiemu z Łosinca o 650 zł do Cg. I. c. 58/25. Adjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. maja 1925 godzina 10.30 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 133. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dra Jackowskiego w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4236

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor, dnia 6. kwietnia 1925.

Cg. I 121/25/1 Edykt. Strona powodowa: Nieobjęta masa spadkowa po błp. Majerze Streit z Komarna, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dmytrowi Biłasowi z Porzecza o 15.000 zł. do Cg. I 121/25. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15. maja 1925, godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. adw. dra Reizesa w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor, dnia 14. kwietnia 1925. 4337

Cg. I b. 147/25/1. Edykt. Strona powodowa Samuel Holech i tow. w Prusach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Piotrowi Kuzin z Prus o 100 dolarów do Cg. I b. 147/25/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26. maja 1925, godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie, biuro Nr. 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dra Jakóba Finsterbuscha, adw. w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4333

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor, dnia 8. kwietnia 1925.



Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3,75 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4.— zł. zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. STANISŁAW ZACHARIASIEWICZ. Należytość pocztową opłacono rycz. Drukarnia Spki Akc. Wyd. pod zarz. J. Płockiego.